

L'Espresso odkrywa pierwsze karty Football Leaks. W dzisiejszym numerze tygodnika pojawił się m.in. artykuł o tym w jaki sposób transferowany był Juan Manuel Iturbe i kto, poza klubami, czerpał na tym profity.

Międzynarodowe transfery graczy nieletnich są nielegalne: mówi o tym FIFA, która dopuszcza pewne wyjątki. Do takich nie wydaje się należeć Juan Manuel Iturbe, 22-letni Argentyńczyk, który gra dziś w Romie, z przeszłością w Veronie, uważany dwa lata temu za nowego Messiego. Dokumenty Football Leaks pozwalają zrekonstruować historię młodego napastnika. Historię, w której krzyżują się drogi funduszy inwestycyjnych, firm z rajów podatkowych i agentów, którzy nie mają skrupułów. Z mistrzami traktowanymi jak spółki, w których stale zmieniają się członkowie, chowając się za anonimowymi akronimami.

Iturbe przybył do Europy w 2011 roku. Porto pozyskało jeszcze niepełnoletniego gracza z paragwajskiego Certo Porteno. Południowoamerykański klub posiadał jednak tylko ćwierć karty gracza, który w zamian za swoją cześć otrzymał od Porto 1 mln euro. Pozostałe 3/4 karty Iturbe należało do Pencil Hill Limited, angielskiej firmy, która zrobiła milionowy interes: sprzedała do Porto tylko 35 procent karty gracza, inkasując 3 mln euro i zapewniając sobie prawo do uzyskania 40 procent z sumy, którą portugalski klub otrzyma z ewentualnej sprzedaży Iturbe. Do sprzedaży doszło, trzy lata później.

Jednak po kolei. Zaraz po tym jak kupiło gracza, Porto sprzedało 15 procent jego karty dla Soccer Invest Fund, z siedzibą w Portugalii. W wieku 19 lat gracz miał zatem trzech właścicieli: Porto, Pencil Hill i Soccer Invest. Punkt zwrotny nastąpił w lipcu 2014, gdy portugalski zespół sprzedał Iturbe za 15 mln do Verony, który dwa tygodnie później przeszedł za 20 mln do Romy (zarabiając tym samym 5 mln euro). Za transakcją stał Gustavo Mascardi, słynny we Włoszech argentyński agent, który reprezentował różnych graczy, od Asprilli do Verona, kończąc na Paulo Dybali, nowym napastniku Juventusu, który również był prowadzony przez Pencill Hill, gdy w 2012 roku przybył do Palermo Zampariniego. Nie można wiedzieć, że szefem angielskiej firmy jest Mascardi. Oficjalnie spółkę prowadzi brytyjski księgowy, Ayomide Otubanjo. Ten sam, który, według hiszpańskich władz, prowadził firmę używaną przez Leo Messiego do niepłacenia podatków.

Mascardi nie zszedł ze sceny po tym jak sprzedał Iturbe do Romy. Przeciwnie. Kontrakt transferowy z Verony do Romy przewiduje, że Lastcard, nowozelandzka firma reprezentowana właśnie przez Mascardiego, otrzyma na szwajcarskie konto firmy 1 mln euro plus podatek. Roma zagwarantowała ponadto, że jeśli sprzeda Iturbe do innego klubu, będzie musiała zapłacić 20 procent z wpływu firmie Lastcard. Agentem, również w tym przypadku, musi być Mascardi. Trzy miesiące po transferze sprawy zmieniły się ponownie. Lastcard przetransferował całe prawa do gracza do innej firmy. Mowa o Delta Limited i jest zarejestrowana w Panamie, w jednym z największych rajów podatkowych na świecie. Jediną opublikowaną daną firmy jest zarządzający spółką: to Francesco Cuzzocrea, Szwajcar, który reprezentuje wiele firm off-shore, włączając niektóre związane z włosko-nigeryjskim

przedsiębiorcą, Gabriele Volpim, właścicielem dwóch zespołów piłkarskich, Spezii we Włoszech i Rijeki w Chorwacji.

Autor: abruzzo